

Wiceprezes Rady Ministrów i minister Spraw Zagranicznych **dr Lothar Bolz** przybył do Warszawy

W dniu 3 bm. przybył do Warszawy na zaproszenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wiceprezes Rady Ministrów i minister Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej dr Lothar Bolz.

Wicepremierowi Bolzowiwarzyszą: przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Izby Ludowej NRD — P. Florin, członkowie kolegium Ministrów NRD — F. Grosse i W. Meissner oraz kierownik Wydziału Prawnego w MSZ NRD — S. Bock.

Wicepremier Bolz oraz towarzyszące mu osoby witał na Dworcu Głównym w Warszawie m. in.: zastępca prezesa Rady Ministrów Z. Nowak, minister Spraw Zagranicznych Skrzyszewski, wiceminister Sejmu J. Ożga-Michalski.

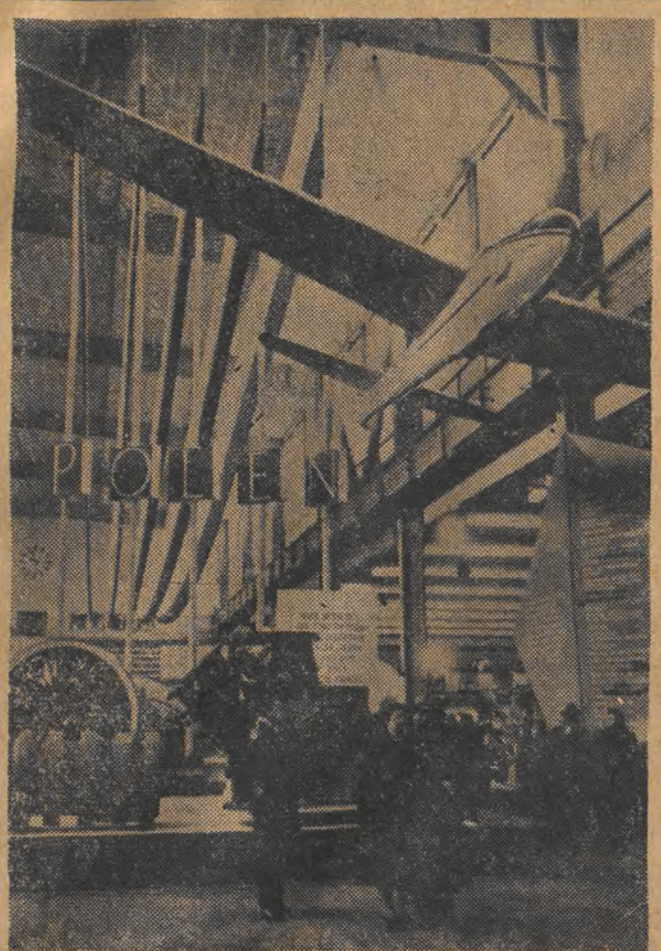
Obecny był ambasador nadzwyczajny i pełnomocny NRD w Polsce S. Heymann wraz z członkami ambasady.

W pierwszym dniu pobytu wicepremier Bolz wraz z ambasadorem Heymannem i towarzyszącymi osobami złożyli wizytę ministrowi Spraw Zagranicznych Skrzyszewskiemu. Pierwsza kilkugodzinna rozmowa, przy której obecni byli wiceminister Spraw Zagranicznych Naszkowski, minister pełnomocny Wierna oraz wicedyrektor Łódzkiej, toczyła się w serdecznej atmosferze.

Dziś spotkanie radnych Warszawy i Łodzi

Dziś, 4 bm., o godz. 18, w gabinecie radnego, ul. Piotrkowska 104, radni łódzcy spotkają się z radnymi Stołecznej Rady Narodowej.

W czasie spotkania goście z Warszawy podzielią się swoimi doświadczeniami oraz zapoznają się z formami pracy radnych i komisji Rady Narodowej naszego miasta.



**Na Targach
Lipskich**

NA ZDJĘCIU: w pawilonie polskim.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 54 (3306) ROK XI ŁÓDŹ, PIĄTEK 4 MARCA 1955 ROKU CENA 13 GR

Dla uczczenia V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów

Młodzież Łódzka podejmuje czyn produkcyjny

Na wielkim wiecu, zorganizowanym w Młodzieżowym Domu Kultury im. Juliana Tuwima w Łodzi, młodzi robotnicy, studenci i uczniowie szeregu zakładów pracy i uczelni podjęli zobowiązania dla uczczenia V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o pokój i przyjaźń oraz wezwali do pojęcia za ich przykładem całą młodzież Łodzi.

Gorąco oklaskiwali zebrani wystąpienia studenta Wyższej Szkoły Ekonomicznej Kazimierza Łukaszeckiego. — Młodzież Łódzka — oświadczył on — wraz z młodzieżą całego kraju dołoży wszelkich starań, aby Festiwal stał się wspaniałym przeglądem młodości, jej

sily, pragnień, radości i piękna. Wynikami w pracy i postępiem w nauce będziemy starali się zasłużyć na zaszczyt uczestniczenia w Festiwalu. W przyjętej rezolucji zebrana w MDK młodzież dla godnego uczczenia V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów zadeklarowała szereg zobowiązań.

Młodzi robotnicy Podlasko-Łódzkiego Zakładu Przemysłu Jedwabniczego zobowiązali się podnieść jakość produkcji o 2 proc. i systematycznie podnieść wydajność pracy. Szereg cennych zobowiązań podjęli studenci Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Wezmą oni m. in. szeroki udział w konkursie zespołów artystycznych i przygotują bogaty repertuar, który zaprezentują mieszkańcom wsi i spółdzielni produkcyjnych woj. łódzkiego.

Naszymi zobowiązaniami — stwierdza na zakończenie rezolucja — pragniemy powitać V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów, który odbędzie się w stolicy naszego kraju — Warszawie. Jednocześnie wzywamy młodzież wszystkich łódzkich zakładów pracy, szkół i wyższych uczelni do podejmowania Czynu Festiwalowego.

W lutym poprawili się także dostawy przedzwy dla dzieciństwa — i co się z tym bezpośrednio wiąże — zmalały postępy maszyn. Zdarzają się jednak jeszcze niedomaganie w zaopatrzeniu, które trzeba jak najszybciej usunąć. Poza tym dostawy, jak na przykład WZPB 1 Maja, muszą koniecznie zaoferować się o podniesienie jakości przedzwy.

Poniżej podajemy wykonanie planów za luty i styczeń przez poszczególne zakłady przemysłu dziewiarskiego z terenu Łodzi.

	luty	styczeń
ZPDz. im. Ofiar 10 Września	103,2	100,6
ZPDz. im. Kaspraka	108,6	104,0
ZPDz. im. Piłata	101,3	101,5
ZPDz. im. Duracza	100,8	101,4
ZPDz. im. Rychnińskiego	100,0	98,4
ZPDz. im. Konopnickiej	102,1	83,5
ZPDz. im. Wojska Polskiego	103,6	102,3
ZPDz. im. Głazewskiego	96,1	101,6
ZPDz. im. Findera	101,0	99,3
Śródmiejsko-Łódzkie ZPDz.	101,2	106,1

Towarzysze z zakładów przemysłu dziewiarskiego! Wznagajcie wysiłki w walce o przedterminowe wykonanie planów pierwszego kwartału, o racjonalną gospodarkę surowcem i obniżkę kosztów własnych. Podnieście stale jakość produkcji i estetykę wyrobów.



Przy ul. Przybyszewskiego otwarty został w tych dniach trzeci z kolei w Łodzi sklep „Delikatesy”. Jest on wspaniale wyposażony, obszerny i dobrze zaopatrzony. Mieszkańcy południowej dzielnicy Łodzi z zadowoleniem przyjęli fakt otwarcia tego rodzaju placówki handlowej, zaopatrującej ludność Chojen i Rudy.

Narody radzieckie jeszcze raz wykazały swą jedność i zespolecie wokół partii komunistycznej i rządu ZSRR

Wyniki wyborów do rad najwyższych republik związkowych

Opublikowano tu wyniki wyborów do rad najwyższych republik związkowych, które odbyły się 27 lutego br. Centralne komisje wyborcze stwierdzają, że wybory, które przebiegały w atmosferze wielkiej aktywności politycznej obywateli, wykazały jedność i zespolecie mas pracujących wokół partii komunistycznej i rządu radzieckiego.

W Federacji Rosyjskiej łączna liczba wyborców wynosiła 10.568.608 osób. W wyborach deputowanych do Rady Najwyższej RFSSR wzięło udział 10.547.107 obywateli, tj. 99,89 proc. wszystkich uprawnionych do głosowania. Na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 10.347.801 obywateli, tj. 99,76 proc. wyborców, którzy brali udział w głosowaniu. W wyborach do Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR wzięło udział 25.364.290 osób, tj. 99,89 proc. wyborców. Kandydaci bloku komunistów i bezpartyjnych otrzymali 25.337.017 głosów, czyli 99,09 proc. wszystkich głosów. Centralne komisje wyborcze republik po rozpatrzeniu wyników wyborów w poszczególnych okręgach wyborczych sporządziły zgodnie z ordynacją wyborczą listy wszystkich deputowanych wybranych do rad najwyższych republik związkowych. Wszyscy wybrani deputowani są kandydatami bloku komunistów i bezpartyjnych.

W Federacji Rosyjskiej łączna liczba wyborców wynosiła 10.568.608 osób. W wyborach deputowanych do Rady Najwyższej RFSSR wzięło udział 10.547.107 obywateli, tj. 99,89 proc. wszystkich uprawnionych do głosowania. Na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 10.347.801 obywateli, tj. 99,76 proc. wyborców, którzy brali udział w głosowaniu. W wyborach do Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR wzięło udział 25.364.290 osób, tj. 99,89 proc. wyborców. Kandydaci bloku komunistów i bezpartyjnych otrzymali 25.337.017 głosów, czyli 99,09 proc. wszystkich głosów. Centralne komisje wyborcze republik po rozpatrzeniu wyników wyborów w poszczególnych okręgach wyborczych sporządziły zgodnie z ordynacją wyborczą listy wszystkich deputowanych wybranych do rad najwyższych republik związkowych. Wszyscy wybrani deputowani są kandydatami bloku komunistów i bezpartyjnych.

Na Wszechzwiązkowej Wystawie Rolniczej



W ziemie pawilonu Wszechzwiązkowej Wystawy Rolniczej są zamknięte dla zwiedzających. Agronomi, inżynierowie, zootechnicy, budowniczy itp. przygotowują się do ponownego otwarcia wystawy w sezonie letnim.

NA ZDJĘCIU: dyrektor pawilonu „Sibir” — D. Udeczin (pośrodku) omawia ze współpracownikami nową koncepcję pawilonu.

Dziś na str. 3

„Nasze rezerwy
w walce o obniżkę
kosztów własnych”
Nie
wykorzystujemy
naszych
możliwości

Wykonali zadania Planu 6-letniego

Załoga Zakładów Elektrod Węglowych im. 1 Maja w Raciborzu zameldowała o wykonaniu swych zadań Planu 6-letniego. Dwa standardy Zakładu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego, zdobyte na własność, zajęcie 11 razy pierwszego miejsca w ogólnokrajowym współzawodnictwie — znaczący etap zwycięskiej walki załogi o przedterminową realizację Sześciolatki. Nie wszyscy wiedzą, że możliwość oglądania wyraznych obrazów filmowych czy podziwiania wielobarwnych ilustracji w znacznej mierze zawdzięczać należy załodze ZEW.

A. A. Sobolew — stałym przedstawicielem ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa

Rada Ministrów ZSRR mianowała ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego A. A. Sobolewa stałym przedstawicielem Związku Radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Prace geologiczno-poszukiwawcze obejmują nowe tereny kraju

W różnych częściach kraju pojawiają się stalowe wieże wiertnicze. Służą one państwowej służbie geologicznej do prowadzenia głębokich wierceń, mających na celu poznanie budowy geologicznej podłoża danego terenu.

Proces przeciwko KPD znowu odroczony

Jak podaje Agencja ADN, zachodnio-niemiecki trybunał konstytucyjny w Karlsruhe pojął w dniu 3 bm. uchwały w sprawie ponownego odroczenia do 8 marca procesu przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

Angielska Izba Gmin zakończyła debatę nad zbrojeniem

W nocy ze środy na czwartek w Izbie Gmin zakończyła się debata nad rządową „białą księgą” dotyczącą zbrojeń.

Przywódca lewego skrzydła laburzystwostwo Bevan ostro zaatakował politykę rządu konserwatywnego. Bevan powiedział: „ma już dość tego rządu. Podobnie jak rządy konserwatywne w latach 1937 i 1938, wykazywał on coraz większą nieudolność zarówno w sprawie rokowań dla zapewnienia pokoju, jak i w kwestii uzbrojenia naszego kraju. Bevan potępił ciagle odraczanie rozmów ze Związkiem Radzieckim. Powinnością wystrzegać się — noty dyplomatyczne z propozycją podjęcia rokowań. Tymczasem tylko Moskwa przesyła nam takie noty.

Bevan wystąpił dalej przeciwko uzależnianiu inicjatywy nawiązania rokowań od stanowiska USA i zapytał: Czy jesteśmy zdani na łaskę Stanów Zjednoczonych?

W tym miejscu przerwał Bevanowi Churchill, tłumacząc się, że on sam chciał od dawna zwołania „konferencji na najwyższym szczeblu ze Związkiem Radzieckim” i że rzekomo przeszkodził temu nie Stany Zjednoczone, lecz że przeszkoda była nagła choroba, która w swoim czasie zmusiła go do odroczenia podróży do USA. W oczywistej sprzeczności z tymi wywodami stały następne słowa Churchilla, że „nie można było przekonać prezydenta Eisenhowera aby się na to zgodził” (tj. na rozmowy ze Związkiem Radzieckim).

Na zakończenie Izba Gmin uchwaliła większością 303 głosów przeciwko 253 rządową „białą księgę”.

Po pierwszym etapie Konkursu

(Korespondencja własna z Warszawy)

W czwartek, 3 bm., o godz. 17.30, pianista włoski, Sergio Marzotani, ostatnimi akordami Impromptu Fisz-dur z opusku 36, usłóli entuzjastycznych oklasków zakończył pierwszy etap V Międzynarodowego Konkursu im. Chopina.

Marzotani i Giuseppe Postiglione przybyli do Warszawy z opóźnieniem, wynikiem na skutek trudności, jakie robił im rząd włoski w uzyskaniu paszportu i dlatego grali jako ostatni, a nie w porządku alfabetycznym. Gdy mowa o ekipie włoskiej, to z żalem należy stwierdzić, że ze zgłoszonych 9 pianistów udało się przyjechać tylko dwóm: Sergio Marzotani i 73 pianistą w I etapie Konkursu z ogólnej liczby zgłoszonych 102. Podobnie, jak młodym pianistom włoskim, nie wszystkim pianistom z Zachodu udało się przedrzeć przez „żelazną kurtynę”; kilku zaś spośród przybyłych zrezygnowało z gry już w Warszawie.

Ci co przyjechali sprawili wszystkim dużą niespodziankę. Nikt nie spodziewał się aż tak wysokiego poziomu Konkursu. Obecnie oczekujemy oceny jurorów. Kogo zakwalifikują do II etapu, kto osiągnął owo uciążliwe minimum, tj. 16 punktów. Poziom wykonawców występujących w pierwszym etapie wskazuje na to że kandydatów do II etapu będzie bardzo wielu. Niektórzy sądzą, że trzeba będzie wskutek tego prze-

dużyć II etap, rozpoczynający się 6 marca br., który miał trwać do 11 bm. Wszystkie dowody się w piątek po południu, po decyzji jury.

Z OŁÓWKIEM W RĘKU
Co dzień punktualnie o 10 rano siadali w fotelach Filharmonii ci szczeniści, którym udało się zdobyć abonamenty czy bilety i otuleni kolejną stronię pięknie wydanej programy, aby zapoznać się z krótkim życiorysem pianisty, mającego za chwilę uścisnąć fortepian. Wielu słuchaczy śledziło grę z ołówkiem w ręku, stawiając — każdy według własnego uznania — punkty za wykonanie poszczególnych utworów. W ten sposób niezależnie od oficjalnej punktacji jurorów, publiczność prowadziła własną punktację.

Większość słuchaczy stanowła jednak nie zwykli melomani, ale pianisci, muzykolodzy, studenci szkół muzycznych, artyści, pisarze. Stale widzimy na sali Jaroslawa Iwaszkiewicza, Elżbę Bandrowską, Turską, Janę Eklara, Władysława Kętrę i innych. Ta publiczność, doskonale zorientowana, gorącymi oklaskami lub chłodniejszym przyjęciem oceniała od razu poziom wykonania...

JURY ZNAKOMITOSCI
Automatycznie niemal po każdym przesłuchaniu pu-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Kampania japońskich zw. zawodowych pod hasłem:

„Rząd Hatojamy powinien dotrzymać obietnic przedwyborczych“

PEKIN, 3. 3.
Z Tokio donoszą, że odbyło się tam posiedzenie rady generalnej japońskich związków zawodowych.

MARSZ WYDARZEN

Słuszny wybór

Przedstawiciel bońskiego Ministerstwa do Spraw Pracy i Zatrudnienia, który przyznał, że 30 proc. wszystkich pracowników w roku ubiegłym nie znalazło pracy i którzy, w tym czasie, nie otrzymali żadnego wynagrodzenia, a w niektórych przypadkach nie otrzymali nawet części wynagrodzenia.

W oceny sytuacji z faktem, że w tym czasie, w niektórych przypadkach, nie otrzymali nawet części wynagrodzenia, a w niektórych przypadkach nie otrzymali nawet części wynagrodzenia.

Tak więc z okazyjnych przyczyn wpływających na sytuację, w tym czasie, w niektórych przypadkach, nie otrzymali nawet części wynagrodzenia, a w niektórych przypadkach nie otrzymali nawet części wynagrodzenia.

„Syn pani został zabity“

Jak podaje amerykański tygodnik „Time“, w mieście Columbia (Tennessee) mieszkaniec, który w czasie wojny służył w armii, powiedział, że jego syn, który służył w armii, został zabity.

Podczas wojny służył w armii, a jego syn, który służył w armii, został zabity.

Równowagę między obywatelami, którzy służyli w armii, a tymi, którzy nie służyli, jest to, co jest najważniejsze.

Osobliwe pretensje

Wychodzący z Cincinnati (USA) dziennik „Times Star“ wyraża takie opinie: „Amerykańscy pracownicy, którzy służyli w armii, powinni być traktowani z szacunkiem i szacunkiem“.

Wychodzący z Cincinnati (USA) dziennik „Times Star“ wyraża takie opinie: „Amerykańscy pracownicy, którzy służyli w armii, powinni być traktowani z szacunkiem i szacunkiem“.

Wychodzący z Cincinnati (USA) dziennik „Times Star“ wyraża takie opinie: „Amerykańscy pracownicy, którzy służyli w armii, powinni być traktowani z szacunkiem i szacunkiem“.

Wychodzący z Cincinnati (USA) dziennik „Times Star“ wyraża takie opinie: „Amerykańscy pracownicy, którzy służyli w armii, powinni być traktowani z szacunkiem i szacunkiem“.

Wychodzący z Cincinnati (USA) dziennik „Times Star“ wyraża takie opinie: „Amerykańscy pracownicy, którzy służyli w armii, powinni być traktowani z szacunkiem i szacunkiem“.

Wychodzący z Cincinnati (USA) dziennik „Times Star“ wyraża takie opinie: „Amerykańscy pracownicy, którzy służyli w armii, powinni być traktowani z szacunkiem i szacunkiem“.

Wychodzący z Cincinnati (USA) dziennik „Times Star“ wyraża takie opinie: „Amerykańscy pracownicy, którzy służyli w armii, powinni być traktowani z szacunkiem i szacunkiem“.

Wychodzący z Cincinnati (USA) dziennik „Times Star“ wyraża takie opinie: „Amerykańscy pracownicy, którzy służyli w armii, powinni być traktowani z szacunkiem i szacunkiem“.

Wychodzący z Cincinnati (USA) dziennik „Times Star“ wyraża takie opinie: „Amerykańscy pracownicy, którzy służyli w armii, powinni być traktowani z szacunkiem i szacunkiem“.

Wychodzący z Cincinnati (USA) dziennik „Times Star“ wyraża takie opinie: „Amerykańscy pracownicy, którzy służyli w armii, powinni być traktowani z szacunkiem i szacunkiem“.

Wychodzący z Cincinnati (USA) dziennik „Times Star“ wyraża takie opinie: „Amerykańscy pracownicy, którzy służyli w armii, powinni być traktowani z szacunkiem i szacunkiem“.

Wychodzący z Cincinnati (USA) dziennik „Times Star“ wyraża takie opinie: „Amerykańscy pracownicy, którzy służyli w armii, powinni być traktowani z szacunkiem i szacunkiem“.

Wychodzący z Cincinnati (USA) dziennik „Times Star“ wyraża takie opinie: „Amerykańscy pracownicy, którzy służyli w armii, powinni być traktowani z szacunkiem i szacunkiem“.

Wychodzący z Cincinnati (USA) dziennik „Times Star“ wyraża takie opinie: „Amerykańscy pracownicy, którzy służyli w armii, powinni być traktowani z szacunkiem i szacunkiem“.

Wychodzący z Cincinnati (USA) dziennik „Times Star“ wyraża takie opinie: „Amerykańscy pracownicy, którzy służyli w armii, powinni być traktowani z szacunkiem i szacunkiem“.

Wychodzący z Cincinnati (USA) dziennik „Times Star“ wyraża takie opinie: „Amerykańscy pracownicy, którzy służyli w armii, powinni być traktowani z szacunkiem i szacunkiem“.

Problemy Azji mogą rozwiązać tylko same narody azjatyckie

Trzeźwe głosy w Stanach Zjednoczonych

W Stanach Zjednoczonych coraz częściej rozlega się trzeźwe głosy ostrzegające przed prowadzeniem agresywnych działań na Dalekim Wschodzie.

Członek Sądu Najwyższego USA, W. Douglas, zabierając głos w Ann-Harbour wezwał Stany Zjednoczone, aby uznały Chiny za Republikę Ludową i aby dążyły do „politycznego rozwiązania“ problemów azjatyckich w drodze rokowań. Douglas oświadczył, że pro-

blemy azjatyckie mogą być rozwiązane tylko przez same narody azjatyckie. Podkreślając konieczność pokojowego współistnienia w Azji, mówca stwierdził: „Zaatakowanie Chin kontynentalnych przez armię amerykańską byłoby rzeczczą katastrofą. Cała Azja zjednoczyłaby się przeciwko nam... Decyzje w sprawie Azji powinny być podejmowane w trybie politycznym, a nie militarnym“.

Czasopismo „Saturday Evening Post“ opublikowało szereg listów od czytelników, którzy krytykują politykę USA wobec Chńskiej Republiki Ludowej. Prof. Uniwersytetu Pensylwańskiego, D. Boddie, potępia agresywną akcję w stosunku do Tajwanu, prof. Gande ze stanu Wirginia protestuje przeciwko wrogim działaniom rządu USA wobec ChRL.

Czytelnik Handler z Bostonu pisze: „Czy nie nadszedł czas, aby uznać, że komunizm w Chinach wygrał wojnę domową i że ich rząd mocno dzierży władzę na kontynencie chińskim?“

Dziennik „New York Post“ zamieścił artykuł redakcyjny, w którym nawołując do planowanej przez Dulles podróż do Tajwanu ostrzega, że ta „Pielgrzymka do mogiły Ciang Kai-szeka“ może poważnie osłabić prestiż Stanów Zjednoczonych w Azji. Dziennik podkreśla, że wielu sojuszników USA nie wyraża zainteresowania dla sprawy Ciang Kai-szeka ani nie wyraża dła szacunku. Artykuł wyśmiewa Departament Stanu, który „żywi iluzję, iż pospieszna imprezacja wojskowa w rodzaju SEATO ma większe znaczenie niżeliłby poparcie ze strony wielkich krajów Azji, nie uczestniczących w żadnych soju-

szach“.

W swojej deklaracji prof. Pontecorvo raz jeszcze potwierdził to, co i tak znane jest całemu światu.

Nie jest przypadkiem, że właśnie ZSRR jest pierwszym krajem, gdzie energia atomowa została już wykorzystana dla celów przemysłu pokojowego, choć przecież i Stany Zjednoczone, i Anglia stały się do tego, a gdyby ich rządy nie mobilizowały wszystkich swych wysiłków dla wojny i groźby wojny. Nie jest przypadkiem, że właśnie w ZSRR i tylko w ZSRR prof. Pontecorvo mógł się poświęcić badaniom służącym celom pokojowym, badaniom prowadzonym „z wielkim rozmachem i na wysokim poziomie“.

Jednocześnie ZSRR i kraj obozu, służący celom pokojowym, od lat wytrwale i konsekwentnie domaga się zakazu broni atomowej. W swoim czasie pra-

zez USA nabrał mocy obowiązującej.

3 bm. w godzinach wieczornych Dulles odleciał do USA.

3 bm. John Foster Dulles — jak podaje agencja United Press — przybył na Tajwan, gdzie przeprowadził tajną naradę z Ciang Kai-szekiem. W czasie rozmów obecni byli również szef sztabu marynarki wojennej USA, admirał Carney, dowódca floty amerykańskiej na Pacyfiku admirał Stamp i dowódca VII floty amerykańskiej działającej w rejonie Tajwanu viceadmirał Pride.

Informował Ciang Kai-szeka o przebiegu konferencji SEATO w Bangkoku, w której wysunął plan „zorganizowania bloku krajów Azji północno-wschodniej“ z udziałem kilku kuomintangowskich. Ciang Kai-szek ze swej strony prosił Dullesa, aby Stany Zjednoczone dostarczyły mu dodatkową ilość okrętów, samolotów i dział.

Według doniesienia United Press, po naradzie Dulles oświadczył, że „jeśli przydeje Eisenhower będzie uważał za celowe zapewnienie obrony Formozy i Wysp Rybackich, to wyspy Quency i Matsuo zostaną ewentualnie włączone do amerykańsko-nacjonalistycznego (kuomintangowskiego) rejonu wspólnej obrony“.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

Dalaj Lama i Panczen Lama popierają apel Biura ŚRP

Prasa chińska opublikowała oświadczenia Dalaj Lamy i Panczen Lamy w związku z kampanią zbierania podpisów pod apelem Biura Światowej Rady Pokoju.

W oświadczeniu swym Dalaj Lama stwierdza m. in.:

„Każda próba zamachu na pokój światowy i na wielką rodzinę narodów Chin jest również próbą zamachu na naród tybetański. Naród tybetański walczy się w potężny nurt światowego ruchu na rzecz zbierania podpisów pod apelem wiedeńskim. Jesteśmy głęboko przekonani, że w obliczu tak potężnego ruchu, który ogarnął cały świat, rzecznicy szaleńców planów wojny atomowej ponoszą klęskę.“

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

Spotkanie Dullesa z Ciang Kai-szekiem

3 bm. John Foster Dulles — jak podaje agencja United Press — przybył na Tajwan, gdzie przeprowadził tajną naradę z Ciang Kai-szekiem. W czasie rozmów obecni byli również szef sztabu marynarki wojennej USA, admirał Carney, dowódca floty amerykańskiej na Pacyfiku admirał Stamp i dowódca VII floty amerykańskiej działającej w rejonie Tajwanu viceadmirał Pride.

Informował Ciang Kai-szeka o przebiegu konferencji SEATO w Bangkoku, w której wysunął plan „zorganizowania bloku krajów Azji północno-wschodniej“ z udziałem kilku kuomintangowskich. Ciang Kai-szek ze swej strony prosił Dullesa, aby Stany Zjednoczone dostarczyły mu dodatkową ilość okrętów, samolotów i dział.

Według doniesienia United Press, po naradzie Dulles oświadczył, że „jeśli przydeje Eisenhower będzie uważał za celowe zapewnienie obrony Formozy i Wysp Rybackich, to wyspy Quency i Matsuo zostaną ewentualnie włączone do amerykańsko-nacjonalistycznego (kuomintangowskiego) rejonu wspólnej obrony“.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

W tym samym dniu Dulles i czangkaiszekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne, tzw. „układ o pomocy wzajemnej“ między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu.

Głos prof. Pontecorvo

Jak dotąd prasa burżuazyjna nabrała wody w usta w sprawie ogłoszonego onegdaj w „Prawdzie“ apelu prof. Pontecorvo, apelu, który dla wielu ludzi musiał stanowić nie lada niespodziankę. Pięć lat temu, po wyemigracji z Anglii wielkiego uczonego, a sama, tak dyskretna obecnie prasa burżuazyjna rozpoczynała przecież najfantastyczniejsze pogłoski: że prof. Pontecorvo został „porwany“ siłą, że jest uwięziony, zabity itd.

A teraz okazuje się, że prof. Pontecorvo żyje, działa, pracuje, że o wynikach swoich prac dokonanych wraz z uczniami radzieckimi pisał oświadczenia, że z własnej woli wybrał drogę, zgodną z jego sumieniem człowieka i uczonego.

Jest w deklaracji prof. Pontecorvo kilka prostych słów tłumaczących ten wybór.

„Zaczęłam, jak gdyby wstydzić się swego zawodu — pisze o okresie po zrzuconiu bomby atomowej na Hiroszimę. — Byłem przekonany, że w Związku Radzieckim nie potrzebowałbym się wstydzić mojego zawodu fizyka. Tak się też stało.“

Prof. Pontecorvo nie był bynajmniej komunistą, lecz jedynie antyfaszystą; ale prof. Pontecorvo należał do tych uczonych, którzy swoją nauką chcą służyć życiu, nie zaś śmierci. Hiroszima, która była początkiem polityki szantażu atomowego i wykorzystania przez USA energii atomowej jedynie dla przygotowania nowej wojny, uświadomiła prof. Pontecorvo — i nie jemu jednemu zapewne — stopień degradacji nauki w świecie imperialistycznym.

Ten problem, coraz bardziej palący wskutek rozwoju broni atomowo-wodnorodnej, stoi przed każdym uczonym, gdziekolwiek się znajduje: czy jego praca służy pokojowi czy wojnie, życiu czy śmierci, czy — mówiąc słowami prof. Pontecorvo — ma się wstydzić swego zawodu. Na to pytanie każdy uczone, gdziekolwiek się znajdował, może odpowiedzieć „nie“ tylko wówczas, jeśli w jakiejś formie bierze udział w walce o pokój, w walce o zakaz broni atomowej.

W swojej deklaracji prof. Pontecorvo raz jeszcze potwierdził to, co i tak znane jest całemu światu.

Nie jest przypadkiem, że właśnie ZSRR jest pierwszym krajem, gdzie energia atomowa została już wykorzystana dla celów przemysłu pokojowego, choć przecież i Stany Zjednoczone, i Anglia stały się do tego, a gdyby ich rządy nie mobilizowały wszystkich swych wysiłków dla wojny i groźby wojny. Nie jest przypadkiem, że właśnie w ZSRR i tylko w ZSRR prof. Pontecorvo mógł się poświęcić badaniom służącym celom pokojowym, badaniom prowadzonym „z wielkim rozmachem i na wysokim poziomie“.

